

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. Nr 8-Skrzynka poczt. Nr 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4,20 hal., półrocznie 8,40 hal., rocznie 16,80 hal. z odroczeniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,40, półrocznie 10,80, rocznie 21,60, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwartalnie 7,80 hal., półrocznie 15,60 hal., rocznie 31,20 hal.

Cena ogłoszeń

Wiersz 10 lin. lub jego miejsce każdorazowo. Przekł. tekstem z 10 lin. 20 hal., wiersz 10 lin. z 10 lin. 20 hal., Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 20 h. W dalsze adresowym 4 h. Zaległości na rok na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h., pół. 21 kr. rocznie 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Wszelkie „Gazeta” Kino-Teatr **Dziś** Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu częściach **Naszyjnik księżnej.**

TELEGRAMY.

Przesilenie polityczne w Niemczech.

BERLIN 11.7 (B.K.) Cesarz przed południem kanclerza Rzeszy wielogodzinne sprawozdanie. Kanclerz Rzeszy przyjął zaś po południu przywódców stronnictwa.

BERLIN 11.7 (BK.) Stronnictwo odowo liberalne zaprzecza doniesieniu dzienników według którego dawo liberali mieli wyrazić votum ufności kanclerzowi Rzeszy.

BERLIN, 11.7 (BK.) Komisja budżetowa parlamentu prowadziła onegdaj przed południem dalszą polityczną dyskusję.

Na pytanie socjalisty Eberta o przebieg ostatniego posiedzenia Rzeszy odpowiedział kanclerz

Rzeszy, że on w tej chwili nie może dać o tem informacji.

Po tym odroczone komisje bez wypowiedzenia się o wniosku Eberta; gdyż uznano za bezcelową dalszą wymianę słów w tym miejscu.

Komisja, której posiedzenie trwało 10 minut rozszedła się pod wrażeniem, iż sytuacja jest coraz poważniejszą.

BERLIN 11.7. (B.K.) Po posiedzeniu komisji budżetowej odbyły się pojedyncze stronnictwa na obrady, mające na celu powzięcie wspólnej decyzji w sprawie celów wojennych; odnośnie do wewnętrznej polityki osiągnięto już zgodę

sami przeciw 8 m odrzuciła, wnioszek według którego kobiety miałyby być dopuszczone do sądu przysięgłych.

Koalicja w Grecji.

LONDYN, 10.7. (B. K.) Biuro Reutersa donosi: Wojska koalicji zamierzają opuścić obszary greckie, które na pewien czas z przeczności obsadzili.

Odezwa werbunkowa Rady Stanu.

C. k. Biuro, korespondencyjne donosi z Warszawy:

Na plenarnem posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w dniu 7 lipca uchwalono wydać odezwę, powołującą ochotników do wstępowania do wojska polskiego. Dla wypracowania odezwy wybrano komisję.

Powołanie nowych członków Rady Stanu.

Korespondent „Kuryera lwowskiego”, donosi z Warszawy:

W miejsce radców stanu, którzy zrezygnowali, mają być powołani nowi. Jest rzeczą możliwą, że powołanych zostanie kilku włościan ze Zjednocz. lud.

Jaki jest język urzędowy Wojska polskiego?

Z Warszawy donoszą:

Według rozkazu ces. generał-gubernatorstwa, oddział Polska Siła Zbrojna z dnia 24 maja b.r. „Rozkazodawstwo i służba w wojsku polskiem odbywa się w języku polskim”. Tymczasem pomimo tego rozkazu, przynajmniej zresztą polskiemu językowi bardzo szczerze prawa, bo ograniczające go wyrażały tylko „do właściwej służby wojskowej i służby wewnętrznej”, oddział Polska Siła Zbrojna wydaje podporządkowanym mu władzom wojska polskiego rozkazy w języku niemieckim. — Ostatnio np. wydany został taki rozkaz w dn. 30 czerwca r. b. w sprawie wykazów przy zakupie środków żywności.

Zamiast niepodległości autonomja.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta). „Dziennik Pietrogrodzki” z 21 czerwca donosi:

P. Guczkow zorganizował w Moskwie partję republikańsko-liberalną Hasło partji—jedność to potęga wielkiej Rosji. W programie znajdujemy autonomję Polski i Finlandji.

Zwinięcie posterunków zaciagowych Legionów Polskich.

(Raport ogólny na podstawie sprawozdań kierowników Główn. Urz. Zaciągu i Pow. Urz. Zaciągu).

I.

Częściowa likwidacja aparatu zaciagowego nadeszła w chwili, gdy mimo wszystkie trudności posterunki zdobyły zaufanie szerokich warstw wydatną pracą narodową i kulturalną. Ostatni rozkaz (raport P.U.Z. w Sokolowie) podcina całą pracę tę w momencie pozyskania włościanstwa i gorętszych kół obywatelskich, uniemożliwiając w ten sposób zrealizowanie zdobytych wartości.

Przyjęcie legionistów przez ludność miejscową stwierdziło dobitnie wśród jak ciężkich warunków nawiązywano pracę.

Legionści (raport P.U.Z. w Mla-

konstytucyjne rządy w Austrii.

WIEDEN. 11.7. (BK.) Na ostatnim posiedzeniu Izba posłów parlamentu wiedeńskiego na sprawę gospodarki wojennej. przytłumili ministrów dr. Seidler zgłosił aby rozporządzenia do gospodarki wojennej nie nadal wydawane na podstawie rozporządzenia § 14. Zanim dawniej na tej podstawie dane odnośnie zarządzenia, jaż nowe mają być przedkładać parlamentowi do zatwierdzenia, ewentualnie zaś unieważnia.

Ataki rosyjskie w obecnej ofenzywie.

SZTOKHOLM 11.7 (tel.wł.) „Birya Wiedomosti” piszą, że druga ecia dywizja zaamurska została częściowo zniesiona w nowej ofenzywie rosyjskiej a z pierwszej dywizji pozostały leno szczątki. 7-y i 1-y pułk rosyjskie musiały być postręć dopelniane rezerwami. Obie le łącznie poniosły jak najcięższe y.

Włosi o ofenzywie rosyjskiej.

LUGANO 11.7 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Petersburga: zaczęła się w dniu, gdy ulice Petersburga były zapelnione hałasującym, który protestował przeciw wojale. Polityka rosyjska po-

dejmując ofenzywę przeszła przez punkt przełomowy.

Kierński osobiście zagrzewał żołnierzy do ataku i pozostawał w okopach, aby stamtąd śledzić przebieg bitwy.

Co spotkało agitatorów wojennych na froncie rosyjskim.

PETERSBURG 11.7. (BK.) P. A. T. donosi: Niedawno przybyła grupa posłów komisji wykonawczej petersburskiej Rady robotników i żołnierzy na front koło Mińska, aby odbyć wykład o celach wojennych i ofenzywie. Żołnierze 700 nego pułku piechoty, zwolennicy maksymalistów, którzy nie zgadzali się z zapatrywaniami wyrażonymi przez posła Sokolowa obili go i jego towarzyszy. Gdy już posłów strasznie zmaltretowali, przyczem Sokolowa rzucono na ziemię, uwolnili ich dopiero na żądanie sąsiednich pułków, które groziły strzelaniem w razie upor.

Bunt na froncie

rosyjskim

AMSTERDAM. 11.7. (B. K.) Według „Telegrafu” donoszą do „Timesu” z Odessy, że podczas ostatniej rosyjskiej ofenzywy 10.000 ludzi wzbraniało się atakować. 4.000 zbudowanych oszańcowano się na brzegu lasu, poddali się jednak, gdy rosyjska artylerja zaczęła do nich strzelać granatami.

Przeciw udziałowi kobiet w sądach przysięgłych.

WIEDEN. 11.7. (B.K.) Komisja prawnicza Izby posłów jedenastu gło-

wie) przyjęci zostali z głębokim niedowierzaniem. Mnożyli się gorzkie zarzuty, że akcja ich jest zgubna dla społeczeństwa, że sprowadza naród ku zagładzie. Wszystkie sperry i dyskusje ze stolicy dochodziły i były materialem dla pracy podziemnej nieprzychylnych organizacji. Sama myśl o niepodległej Polsce (raport P. U. Z. w Pińczowie) napawała warstwy wieśniacze, a także mieszczańskie strachem. Chłopi, widząc zbliżających się do wsi legjonistów (raport P. U. Z. w Sokolowie) uciekali ze wsi. Nie poznawano żołnierza polskiego, dziwiono się powszechnie, że Legjoniści mówią po polsku. O Legjonach (raport P. U. Z. w Ciechanowie) nie wiedzano w wielu miejscowościach zupełnie. Kiedy ludność usłyszała z ust legjonistów, iż walczą od roku 1914 nie chcąc wierzyć. Jedni po czytywali ich za młodych rekrutów niemieckich i podsłuchiwali, czy między sobą nie mówią po niemiecku, inni za austriaków. Żołnierze w swej akcji napotkali zatem na drodze jako pierwszą przeszkodę, obojętność, a czasem świadomą odporność ze strony społeczeństwa, w niektórych przynajmniej bardziej niezdrową agitacją dotkniętych okolicach.

wpływało z drugiej strony początkowo na brak zaufania do posterunków legjonowych, jako do poniekąd współodpowiedzialnych sojuszników (raport P. U. Z. w Kielce).

Mimo te wszystkie przeszkody posterunki zaciągowe stały się naprawdę jedyną na prowincji Królestwa ostoją myśli narodowej. One to wzięły na siebie zadanie kulturalnej pracy wśród ludności wiejskiej, organizowania akcji humanitarnej i kooperatywnej.

Wszystkie niemal obchody i uroczystości narodowe zainicjowane i przeprowadzone zostały przez posterunki, co bez wątpienia oddziaływało bardzo dodatnio na propagandę i przyniosło legjonistom sympatię ludności. Obok tego aktualnego dzieła pracy, żołnierze słowem i piśmem starali się szerzyć szczerze polską myśl. Niema prawie raportu, który by nie donosił o nowych odczytach, o świeżo założonych czytelnich i włączających pogadankach z ludnością miejscową. Przedewszystkiem zasługuje na uwagę usilna praca oświatowa. Jak donosi raport P. U. Z. w Ostrowie, — przebywający w gminie Długosie legjoniści, poruszili wśród ludności myśl utwierdzenia drugiej szkoły, gdyż jedna jest zbyt przepeliona. Myśl ta trafiła na dobry grunt i obecnie czyni już gmina odpowiednie kroki, celem jej urzeczywistnienia. Ponadto założone tam bibliotekę i czytelną, które narażenie mieszczą się w lokalu biura zgłoszeń i cieszą się ogromnym poparciem ludności. Podobnie jak donosi raport P. U. Z. w Ciechanowie, w styczniu b. r. we wsi Krasne założono szkołę elementarną, którą prowadził jeden z legjonistów do czasu reorganizacji aparatu werbunkowego. Personal P. U. Z. w Przasnyszu zajmował się specjalnie pracą oświatową wśród tamtejszej ludności i na tem polu zdobył sobie ogólną sympatię. Raport P. U. Z. w Busku donosi, że żołnierze po za akcją zaciągową czynni byli przy zakładaniu czytelni ludowych (założono ich w obwodzie z naszej inicjatywy 12), organizowali odczyty i wieczorki z racy narodowych rocznic, oraz przedstawienia amatorskie. Raport podaje następujące sprawozdanie cyfrowe: W

czasie od 1 — 12. 1916 do l. 1917 urządzono: odczytów z historii polskiej 86 wieczorków patriotycznych 22 przedstawień amatorskich 23 lekcji czytania i pisania dla anal fabotów 104

D. c. n.

Książę Woroniecki przed sądem.

Sąd Okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Piontka przystąpił w poniedziałek do rozpoznania głośnej sprawy o wyłudzenie kilkudziesięciu tysięcy rubli. Powołano 30 tu świadków. Na ławie oskarżonych zasiada Jan Ziębiński, b. student wydziału lekarskiego w Paryżu, Jan Jurkiewicz, organista i wreszcie Władysław książę Korybut-Woroniecki, właściciel forwarku Ciernik. Pierwsi dwaj odpowiadali z więzienia, książę pozostał na wolności za kaucją.

W streszczeniu akt oskarżenia brzmi, jak następuje: Jurkiewicz i Ziębiński utworzyli w Warszawie przy ul. Widok Nr 17 ogromne biuro i składy żywności pod firmą: „Hurtownia spożywcza Express”. Wspólnicy posiadając zaledwie 3 tysiące rb. prowadzili interes w ten sposób, że klienci płacili za towar z góry; za pieniądze przez nich wpłacone załatwiano klientów późniejszych. Właściciele mieli już trudności płatnicze, gdy poznali księcia Wł. Woronieckiego. Nazwisko księcia wzbudzało wielkie zaufanie i zleczenia na towary zaczęły napływać obficie. Gdy wynikiły opóźnienia w dostawach i kupcy się niepokoiли, książę swą powagą i zapewnieniami przywracał zaufanie dla „Express” a wreszcie po długich oczekiwaniach gdy towary nie nadchodziły, sprawę podano do sądu. Ogólna suma pretensji kupców Żydów wynosi 22 000 rb. Najprzód zeznawał Ziębiński, z jego zeznania ciekawę są szczegóły przystąpienia księcia do interesu. Książę wymógł sobie 50 proc. zysku, zobowiązując się do dostarczenia towarów z różnych źródeł. Książę brał towary ze składów Rady Głównej opiekuńczej której był członkiem, z Syndykatu Rolniczego i ze Związku Stowarzyszeń Społecznych i przysłał je do „Express”. Wspólnicy musieli księciu

płacić za towary z góry i dopiero wtedy je otrzymywali. Ziębiński twierdził, że działał w dobrej wierze przypuszczając że towary będą przez księcia dostarczane. Tymczasem książę brał od niego pieniądze, towarów nie dostarczał, więc tylko on jest winien.

Tak samo zeznawał Jurkiewicz dodając że wypłacił księciu około 4000 rb. nie biorąc żadnych pokwitowań.

W toku rozpraw wyszło na jaw że Ziębiński sfałszował podpis księcia na pokwitowaniu z odbioru 4000 rb. co uczynił jakoby z powodu nieobecności księcia, ale z jego wiadomością.

Książę Woroniecki w swym zeznaniu kategorycznie zaprzecza jakoby był współwłaścicielem „Express”. Kartofle dostarczał tej firmie z Rady Głównej Opiekuńczej gdyż psuły się i trzeba było je koniecznie sprzedać. Firma „Express” zobowiązała się niektóre towary dostarczyć mu do Strachówka i w tym celu otrzymała od niego książeczkę Rady Głównej Opiekuńczej, uprawniającą do nabycia produktów w R. G. O. Firma „Express” popełniła nadużycie biorąc towary na swój własny rachunek; wtedy książę zwrócił się do R. G. O. o niewydawanie produktów bez jego podpisu i książeczkę odebrał.

Następnie zeznawali świadkowie. Jeden z nich, poszkodowany Chł Herman twierdził, że gdy towar nie przychodził, czynił księciu wymówki, a wtedy otrzymał odpowiedź: „Bądź pan spokojny, pieniądze otrzymasz, już go mam w Łodzi”. Temu zeznaniu książę najkategoryczniej zaprzeczył.

Dotychczas z przebiegu sprawy widać że współwłaściciele „Express” chcą całą winę zważyć na księcia i odwrotnie. Dalsze badanie świadków odłożono na dzień następny.

Z całej Polski.

O poparcia dla Rady Stanu. Z Warszawy donoszą pod datą 5 lipca. Dyrektor departamentu politycznego Rady Stanu hr. Rostworowski zaprosił wczoraj redaktorów prasy i publicystów wybitniejszych w celu zjednoczenia ich dla popierania działalności Rady Stanu po ustąpieniu lewicy w nowych warunkach.

Rozwiązanie narodowych organizacji wojskowych.

Zwazywszy specjalny charakter kwestji narodowościowej na Kaukazie jak również i decyzje armji dążenia do zwycięstwa nad wrogiem, do umocnienia wolności zdobytej i utwierdzenia rzeczypospolitej demokratycznej, które to cele osiągnąć może wtedy jedynie, gdy będzie potężną i jednolitą, rada delegatów żołnierskich postanowiła w charakterze środka tymczasowego rozwiązać wszystkie organizacje wojskowe na Kaukazie, jako szkodzące jednolitości armji, oraz poleciła organizacjom miejscowym i komitetom, by dopilnowały skrupulatnego wprowadzenia w czyn tego rozporządzenia.

„Swoboda prasy.”

Rada robotników drukarskich w Białymostku postanowiła wprowadzić ośmiodzinny dzień pracy oraz zobowiązać miejscowe redakcje do sprzedawania gazet dopiero na drugi dzień po ich wydrukowaniu. Szczegółne to żądanie ma rzekomo na celu usunięcie konkurencji między dziennikami.

Jak się dowiaduję, zarówna, jak i koło międzypartyjną wydać odezwy, wyjaśniając stanowisko wobec ostatnich Tymczasowej Rady Stanu

Ze sceny i estrady

„Trzech Fredków w „Czarnym Kocie”

Dowcipny pomysł i przeprowadzenie go, logiczne rzadki w operetkach—tak z ciekawością farsowem, szeregiem wo odmalowany h, choć czary rysach karykaturalnych—oto fabuły „Trzech Fredków”. Dźwięczne melodje, szereg melodajnych w ucho piosenek—oryginalna strona tej operetki, w dodatku wyróżniającą się wóychych zazwyczaj, zwłaszcza cę brette, mniejszych operetek.

„Czarny Kot” wystawił „Fredków” bardzo starannie. Drużyna artystyczna odtwarza operetkę ujęła, potraktowała i swa rolę artystycznie.

P. Borowska, śpiewająca razem całkowicie bez dodatków, niła w całej pełni zalety swego głosu, oraz grę pełną wdzięku, werwy i temperamentu. Trzy dobre typy Mieczysława (Kretyniewicz), rzyński (Wesołowski) i Kowalski; zwłaszcza p. Kowalski w swą rolę dużo udatnego, kterytycznego zacięcia. Dobrą rolę piosenki i kelnera stanowił Mieczysław i Markowski; ten śpiewał, jak zwykle, bardzo P. Kamińska zreczenie i z wdziękiem solo kankana, a w Millitę walcą.

Składajcie ofiary

na szkół wołyńskie.

Poszukuję ogrodu większego

do wydzierżawienia w niezbyt lekiej odległości. Wiadomości Administracji „Ziemi Lubelskiej” dla „Chrześcjanina”.

Uchwały inwalidów

W Piotrogradzie w pałacy rydzkim odbyło się zebranie inwalidów, na którym uchwalono za jedyną władzę w Rosji, rządy czasowy, uwolnić pospolitaków starszych kategorii, zamienić przez przedstawicieli burżuazji, lających się od wojska, wszelkie terytory stanowiące skarbu czy prywatną, należące do państwa, które rozdziela je między uprawiających je osobistości. Zebranie wyraziło protest przeciwko działalności Lenina i jego słów w szeregu armji lacyjnej.

Niefortunny mowa

Członek izby państwowej torguje podczas bytności i zwrócił się na placu Cerkiewi ludności z mową, w której powiedział że Rosja powinna dążyć do Konstancyopolu i cieśniny Bosforu, co wywołało protest obywateli, którzy mowę zaarrestowali, a ro ustalenie tożsamości osoby sprawiło, iż wypuszczono go na wolność.

Obrazki z dzisiejszej Rosji.

Pokłosie z prasy polskiej wychodzącej w Rosji.

Wiadomości z przed paru tygodni.

(Od sztokholmskiego korespondenta „Ziemi Lubelskiej”).

II.

O zwrot broni.

General Kornilow wydał odezwę do ludności Piotrogradu, nawołując gorąco do zwrotu 40 tysięcy karabinów i 30 tysięcy rewolwerów, zabranych w dniu rewolucji ze składu artyleryjskiego. General Kornilow zaznacza, że 40 tys. karabinów wystarczy dla uzbrojenia przeszło korpusu wojska.